

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 31 LIPCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, z Petersburga, pod d. 21 lipca zawiera: „Zmarła JP. Matrena Kupnina, Sekretarzowa kolegijalna, testamentem zapisała na rzecz inwalidów 5,000 rubli. Exekutorowie testamentu pieniądze te złożyli u Sprawującego ministerium wojskowe, Jenerała piechoty, JO. Xiążęcia Gorczakowa, który odesłał je, dokąd wypadało, stosownie do ich przeznaczenia.

Dnia 6 t. m., przejeżdżał przez Czernichow, do Katarynostawia, JW. Radzca tajny, Senator Mikłaszewski.

W Woroneżu uroczystym obrzędkiem założone zostały budowy dla nowego Seminarium i Kaplicy przy niem, mające razem obeymować sale lekcyjne, mieszkanie Rektora, Prefekta, Nauczycieli i Seminarzystów. Miejsce, na którym wznoszą się te budowle, w części jest kupione, a w części darowane przez Annę Hrabinią Orłową - Czeszmińską; koszta zaś podejmują się z ofiar duchowieństwa, szlachty, kupców, a szczególniej wojska Dońskiego. Teraźniejszy dom Seminarium ma być przeznaczony na umieszczenie szkoły powiatowej i parafialnej.

Od d. 23 marca, do d. 29 czerwca, przybyło do portu Odessy, 182 okrętów kupieckich, pod banderą różnych narodów, a mianowicie: pod Rosyjską 83, pod Austryacką 5, pod Angielską 25, pod Francuską 12, pod Turecką 50, pod Jerozolimską 2; wszystkie prawie przybyły z Konstantynopola.

W miesiącach marcu, kwietniu i maju, przeszło przez tamożnią astrachańską, różnych towarów zza granicy na 11,000 rubli wartości; a wyszło za granicę, w miesiącach kwietniu i maju, na 72,000 rubli.

O wielkich w roku teraźniejszym ulewach, czytamy w téż gazecie: że d. 20 czerwca, o godzinie 7 wieczorem w Kałudze, była wielka burza z wielką ulewą; a w tymże czasie o wiorst 25 wypadł gród wielkości włoskiego orzecha, i wiele szkód w polach porobił. W Tambowie d. 21 czerwca, o godzinie 8 wieczorem, mieli straszną burzę, która pozrywała dachy, powywracała parkany, a w okolicach buyny gród jey towarzyszył: w wielu miejscach budowy porzrzuciła, drzewa z korzenia powyłamywała, i wiele innych szkód poczyniła. Dnia 21 czerwca w Rylsku (gub. kurska) ulewa z gradem, wielkości włoskiego orzecha, nie mało szkód poczyniła.

Wilno, dnia 31 lipca.

Dnia 28go, przybył tu Wódz Naczelny wojska Polskiego, Jenerał jazdy Hrabia Benningsen, od głównego wojska, a d. 30 wyjechał.

Tegoż dnia przybyli: Jenerał Major Rychter; Szef gwardyi bokowej, półku pawłowskiego, Jenerał Major Makaerw.

Dnia 28go, przebiegał goniec Madison, z Petersburga za granicę.

Dnia 30go, przejeżdżał Jenerał Major Abdulin, z Petersburga do główny kwatery Feldmarszałka Hrabiego Barclaya de Tolly.

Przechodziły tedy; d. 29 gwardyjska artyllerya konna; a d. 30, ułański półk gwardyi bokowej.

Kurs tutéjszy na assygnaty: Rubel srebrny 4 r. k. 20 $\frac{1}{2}$; dukat 12 r. k. 41; imperyal 43 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

TEATR WOJNY.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 27 lipca, donosi, jak następuje: „W téj właśnie chwili, z Paryża d. 18 wysłane wiadomości potwierdzają, że Napoleon Bonaparte, dnia 15 t. m., poddał się Dowódcy eskadry angielskiej, przed portem Rochefort krążący.

Uczynione przygotowania, około zapewnienia jego osoby, wszystkie zamknęły mu drogi. *Monitor* z dnia 18 o tém, dla zupełnego zabezpieczenia spokojności świata, tak ważnym wypadku, umieścił, co następuje:

Paryż, dnia 17 lipca.

Przedsięwzięte były środki, w celu niedopuszczenia ucieczki Napoleonowi Bonaparte. Poniższy wy ciąg z listu Prefekta marynarki w Rochefort, do Ministra marynarki wyświeca, iż wszystko tak poszło, jak się spodziewać należało.

Rochefort, dnia 15 lipca, o godzinie 10 wieczorem.

Dopełniając rozkazu J. W. P., siadłem na łódź moją w towarzystwie Prefekta Departamentu dolnej Charente, Barona Ricard; raportu z portu z dnia 14 jeszcze do mnie nie przyszedł. Kapitan okrętowy Filibert, dowódca fregaty *Amphytrite* doniósł, że Bonaparte siadł na okręt *l'Epervier*, wyporzadzony, jako statek Parlamentarski, w przedsięwzięciu oddania się okrętom angielskim, które na tamtějších krążą wodach.

O świcie dnia widzieliśmy go zbliżającego się do angielskiego okrętu linijowego, *the Belerophon*, którym dowodzi kapitan Maitland; ten widząc, że Bonaparte ku niemu się zbliża, białą banderę zaciągnął; Bonaparte z osobami orszaku swojego wzięty został na pomieniony linijowy okręt angielski. Oficer, dla uważania przeze mnie wysłany, ważną tę doniósł mi wiadomość, którą wkrótce potwierdził Jenerał Becker, w kilka minut później przybywszy.

Podpisano Bonnesfoux,

kapitan okrętu, Prefekt marynarki.

Tak, (dodaje *Monitor*) pod zasłoną białej bandery, Bonaparte, na angielskim okręcie *Belerophon*, zakończył przedsięwzięcie, przez siebie ułożone, a wspomagane przez PP. La Bedoyère, Ney, Bassano, Lavalette, Savary, Bertrand, Erlon, Régnaud - de St. Jean - d'Angely, Lefebvre - Desnouettes, Boullay - de la Meurthe, Defermont, Etienne; oraz Pań, Hortensyi, Souza i Hamelin.

Podług dalszych wiadomości, ze Dworu obozowego NN. Monarchów sprzymierzonych, pod d. 18 t. m., Mocarstwa sprzymierzone, wcześniej już, przed spełnieniem się tego wypadku, nie mylnie nastąpić mającego, umówiły się, że mocarstwo, które osobę jego w mocy swéj mieć będzie, o jego przeznaczeniu, tylko ze sprzymierzonymi Mocarstwami spółnie, a nie samo jedno, stanowić może; zawsze go uważając za więźnia nie jednego, ale wszystkich tych mocarstw, które się sprzymierzyły, dla utrzymania powszechnego pokoju. Jakiebykolwiek były jego nadzieje, we wspaniałości tego mocarstwa, któremu się oddał; postanowienie o losie jego, zawsze powierzone zostanie

nay wyższemu trybunałowi, a tém samém już, wyrok ten będzie nieodzowny.

Wnoszą, iż *Napoléon Bonaparte* osadzony będzie, pod dozorem Kommissarzów wszystkich mocarstw sprzymierzonych: (i, jak mówią, w Szkocyi północnej, w twierdzy *St. George*.)

W numerze tejże gazety z d. 26 lipca czytamy: „Gazety paryskie, z dnia 15 utrzymują, że *Bonaparte* blokowany jest na wyspie *Ré*, przy uściu rzeki *Charente*, naprzeciw *Rochelli*, i rzecz tę takim opisują sposobem: „*Bonaparte* siadł na francuzką fregatę, i w nocy z 7go na 8my, pod żagle wyszedł. Ale, gdy fregata, nie daleko od brzegów odpłynawszy, przez angielskie statki, na tamtejszych krążące wodach, dostrzeżoną być mogła, i żadnego nie widziała przemknienia się sposobu, uyrzucił się *Bonaparte* przymuszonym, pod wyspą *Ré* kotwicę zarzucić, i teraz przez Anglików tam jest blokowany. Wyspa ta mocnemi zabezpieczona jest warowniami, i ma dobrą twierdzę, której żałoga zwyczajnie z kilkuset nadbrzeżnych składa się żołnierzy.

Gazette de France (podług *Korrespondenta Warszawskiego*) ogłosiła artykuł, który zawiera interesujące szczegóły, z powyżey umieszczonemi związek mające. Jest to list z *Rocheport*, pisany d. 12 t. m., którego brzmienie następujące: „Od pierwszych dni t. m., 11 okrętów angielskich blokowało port *Rocheport*, z taką czynnością, iż najmniejszemu statkowi niepodobną było rzeczą, uysść z niego. Dla przekonania się o rozporządzeniach floty angielskiej, *Napoléon* dnia 8go wsiadł na fregatę *la Sale*, jedną ze dwóch, które miały go przewieźć do *Ameryki Południowej*. Nazajutrz wysłał szalupę *Jenerala Bertrand* do okrętu Angielskiego, z żądaniem od Dowódcy wolnego przejścia dla dwóch fregat; lecz ten odpowiedział: iż zamiast zezwolić na to, każe owszem uderzyć na obiedwie fregaty, skoroby wyszły usiłowały. Dodał jednak, że, gdyby *Napoléon* chciał się udać na jego okręt, przyjmie go ze wszelkimi względami, że ręczy za jego osobę, że go zawiezie do Anglii, i że nie wątpi, iżby rząd *W. Brytanii* nie miał potym odesłać go tam, gdzie on (*Napoléon*) żądać będzie.

„Chociaż ta odpowiedź nie zdawała się zgadzać z zamiarami Cesarza, jednakże oświadczył natychmiast: iż nad wszystko przenosi spuścić się na uczciwość Anglików; nadto, że niechce narażać życia osady dwóch fregat, usiłując przejść pomimo czatowania krążących angielskich okrętów. Wsiadł więc wkrótce potem z kilką oficerami będącymi przy nim, na mały statek parlamentarski, i udał się na pokład admirałskiego okrętu. Od tego czasu, już go więcej nie widziano. Dowiedziano się tylko, że okręt miał wysść pod żagle dnia 12go, i w rzeczy samej ze switem, już go widać nie było.

Józef Napoléon nie wyjechał jeszcze z *Rocheport*, dnia 12go zrana.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, w numerze z dnia 27 lipca, czytamy dalej: „Również potwierdziła się wiadomość, że wojsko francuzkie, które za *Loarę* wyciągnęło, Królowi się podało: co wyświecić list Naczelnego Wodza tego wojska, *Marszałka Davoust*, do Dowódcy 22 dywizyi wojskowej (miejsce główne *Tours*), *Jenerala Hamelinaye*.

Orleans, d. 11 lipca 1815.

„*Mości Jenerale!* Gdy wojsko, stosownie do warunków konwencji, d. 3 t. m., zawartey, Paryż opuszczało i wyciągało za *Loarę*, zostawiło przy Rządzie tymczasowym Kommissarzów, którzy w oczekiwaniu, iż nowy Rząd ustanowionym zostanie, instrukcyi żądać mieli. Kommissarze ci wojskowi, o ostatnich wypadkach w stolicy i o wjeździe Króla donosząc, przestali mi rozpoczęcie układów, które im podano, w celu skłonienia wojska do uznania, wyrażając: iż

samo tylko złączenie się wojska z systematem Rządu, zdolnem będzie nie dopuścić rozwiązania Państwa. Kommissarze w doniesieniach swych zapewniają, iż pod Rządem Konstytucyjnym żadney nie zostaje obawy oddziaływania; że namiętności uśmierzone, że ministerium będzie jedno i odpowiedzialne, że osoby i zasady szanowane będą, że żadne samowolne zrzućcie nie z mieysc, ani w wojsku, ani w innych stanach towarzyskich, nie zaydzie, i nakoniec, że z wojskiem zgodnie z honorem jego postępowano będzie. Oto są, co do słowa, doniesienia Kommissarzów. Na zaręczenie i dowód swoich twierdzeń, za pewną rzecz donoszą, że *Marszałek Saint-Cyr*, ministrem wojny, a *Xiążę Otrante*, ministrem policyi są mianowani, i że on je tylko pod tém zapewnieniem przyymuje, jeżeli Rząd w duchu roztropności i umiarkowania, który sam daje przykład, postępować będzie. Dobrze są znajome uczucia wojska: przez lat 25 ciągle walczyło ono za Francją, często za uporczywe mniemanie. Jedyną nagrodą, której za wylaną krew swoją żąda, jest, ażeby żaden obywatel, za wszelkie mniemanie swoje, do jakichby się kto mógł przywiązać, prześladowanym nie był. Pod takimi warunkami, dobro Narodu powinno szczerze zjednoczyć wojsko z Królem. Dobro to wymaga ofiar: te ochotczo i z uczciwym zapalem niesione być powinny. Wojsko teraz nieysze, wojsko, samo jedno i złączone, jeśliby cięższe jeszcze nieszczęścia na nas przyysdź miały, stanie się środkowym punktem gromadzenia się wszystkich Francuzów, nazywających się nawet rojalistów. Wszyscy prędko uznają, że sama tylko zgoda i zapomnienie wszystkich nieporozumień, mogą stać się jedynym ratunkiem Francyi; coby niepodobnem było, jeśliby wahanie się, podział mniemań, albo, osobiste widoki przyspieszyły rozwiązanie wojska, samego przez się, czy przez obcą władzę. Jednoczmy się więc, łączmy się wszyscy z sobą, nie rozdzielajmy się nigdy; *Wandyckowie* poruszający dają nam przykład; pisali oni do nas, wzywając, ażebyśmy wszelki gniew złożyli, i połączyli się z nimi w patryotycznym widoku, zabiegania wszelkiemu szarpaniu i dzieleniu oyczyny. Bądźmy Francuzami; wiész, *Mości Jenerale*, że to uczucie wyłączenie w duszy méj panowało, i z ostatniem tylko tchnieniem mnie ono opuści. Na takie obowiązki proszę, o zaufanie; pewny jestem, że na nie zasługuję, i że je otrzymam.

podpisano: *Marszałek Xiążę Eckmühl*.

Baron Hamelinaye, pisał potem do *Jenerala Bagniol*, list następujący:

„*Jenerale!* Dzisiejszego wieczora, o godzinie 5tej, gwardyę narodową, miasta *Tours* i wojska tamtejszy zalogi białą przyjęły kórkardę; powinniśmy uroczystie i szczerze połączyć się z Rządem Króla, gdy jego oycowska dobroć czyni nam wszelkie zaręczenie chwalebnego bytu wojska. Osądzilem, *Jenerale*, iż nie należy strzymywać żądz serc naszych, utworzenia jednego związku, dla dobra i całości oyczyny, tak istotnie potrzebnego. Przyym *Jenerale*, &c.

(podpisano): *Baron Hamelinaye*.

Na skutek poprzedniczego listu, *Jenerał Bagniol*, ogłosić kazał następujący rozkaz dzienny:

Angers, d. 13 lipca, 1815.

„*Wojsko Francyi* łączy się z Królem. Francya oczekuje jeszcze pomocy swoich obrońców. Niech wszelkie poróżnienia, wszelka niezgoda mniemań ustaje. Dla dobra oyczyny wszystkie strony zniknąć, wszystkie serca jednem uczuciem ożywione, być powinny. Król zaręcza, iż z wojskiem zgodnie z jego honorem postępować będzie; słowo tego dobrego Pana próżnem nie będzie; a ja pewny jestem, że wasze

poświęcenie się zgodne będzie ztém wszystkiém, czego on po was dla szczęścia i dobra Francyi będzie oczekiwał. Woyska załogi i gwardye narodowe niezwłocznie przyjmą białą kokardę, która odtąd służyć będzie za znak pojednania się wszystkich Francuzów i godło serdeczney i szczeréj jedności, która odtąd między nimi má panować. PP. Dowódcy korpusów odpowiadają za wykonanie niniejszego rozkazu.

podpisano: Bagniol.

Na skutek niniejszego rozkazu, Prefekt departamentu *Maine et Loire* wydał urządzenie, przez które wszyscy mieszkańcy wezwani zostali do przyjęcia kokardy białéj, i otrzymali zalecenie nie uznawać żadnego innego Rządu, prócz królewskiego.

W téjże gazecie (*Oester. Beob.*), z dnia 24 lipca, czytamy: „Podług doniesień z głównej kwatery woyska austriacko-sardyńskiego, w *Delfinacie*, dnia 9 t. m., *Grenoble*, stolica téj prowincyi i departamentu *Izery*, przez kapitulacyą się poddał.

Główna kwatera Naczelnego Dowódcy woyska austriacko włoskiego, Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, była d. 10 w *Pont d' Ain*, a przedpocztą d. 11 stały przed *Lyonem*, do którego to miasta, na mocy zawartéj kapitulacyi, d. 12 wieczorem woyska austriackie weszły. — Taż gazeta, w numerze z dnia następnego (25 t. m.), tak pisze: „Podług doniesień z głównej kwatery Naczelnego Dowódcy woyska włoskiego, Jenerała jazdy, Barona *Frimonta*, w *Meximieux*, datowanych d. 12 t. m., Wódz nieprzyjacielski, Marszałek *Suchet*, ze wszech stron mocno ścisniony od woysk austriackich, które, po wielu wygranych potyczkach, aż pod mury *Lyonu* go odparły, zawarł w dniu 12tym kapitulacyą, mocą której *Lyon* od d. 14 do 17, dla woysk austriackich uwolniony zostanie; a marszałek *Suchet* cofnie się za linią przedzielną, na tamtą stronę rzeki *Loary*.

Treść kapitulacyi *Grenoblu*, zawartéj dnia 9 lipca:

„Załoga wyciągnie z bronią i bagażami, i weźmie 4 działa z uprzężą i wozami ammunicyynemi, i może odejść do najbliższych przedpoczt. (zezwolono z jednym tylko działem i jednym wozem). Wszystkie zapasy wojenne i artylleryczne wyznaczonym Kommissarzom zdane będą. Załoga otrzyma potrzebne konie i wozy do wywiezienia swych bagażów. Cywili i woyskowi, którzyby chcieli do domów swych powrócić, otrzymają potrzebne na to paszporta. Zapasy magazynów, żywności, lekarstw, &c. podług inwentarza wydane zostaną. Chorzy francuzcy w szpitalach z ludzkością i starannością utrzymywani będą. Gwardya narodowa i kompania pompierów, 950 ludzi mająca, zatrzymają broń, i spólnie z woyskami sprzymierzonymi bezpieczeństwa i porządku w mieście strzedz będą: zatrzymają także kolory chorągwi do nowego rozkazu od Rządu francuzkiego (co do zatrzymania kolorów, należy zachować się stosownie do odezw Barona *Frimont*, w téj mierze). Zabezpiecza się własność obywatelska, i nieodpowiedzialność za dotychczasowe pniemania. Załoga wyciągnie d. 9 o godzinie 7 wieczorem; a o 5tej z południa woyska sprzymierzone osadzą bramy miasta. Miasto *Grenoble* nie ma ulegać żadnej kontrybucyi nadzwyczajnej: zwyczajne podatki mogą być pobierane.

Treść rozeymu między Jenerałem francuzkim, Hrabią *Lecourbe*, a Jenerałem Austriackim, Hrabią *Colloredo-Mannsfeld*, zawartego d. 11 lipca: „Ma być rozeym między korpusem austriackim, przeciwko *Belfort*, a woyskiem francuzkiem przed twierdzą tą stojącym. Ma trwać do zawarcia pokoju, który, jeżeliby nie nastąpił, 14 dniami wypowiedziany má być. Wyznaczeni inżynierowie wytkną oznaczoną w rozeymie linię. Co 14 dni wolno jest woysku francuzkiemu 10,000 zupełnych racyi żywności i furaju z magazynów francuzkich sprowadzać, i Austriacy nie mogą

temu przeszkadzać, owszem pomoc wszelką czynić są obowiązani. Austriacy obowiązują się przesyłać korespondencyą między Rządem francuzkim; a Dowódcą twierdzy, &c.

Woysko szwajcarskie w terażniejszych stanowiąskach swoich, jako w kraju spustoszonem, doświadczając trudności utrzymania się; co było przyczyną, do zajęcia rozległych okolic: wreszcie żadna z niemi nie zaszła utarczka. Dowodzący w *Besançon*, Baron *Marniac*, d. 10, przysłał szefa sztabu swego, dla zawarcia rozeymu z woyskiem szwajcarskiem: a jenerał *Bachmann*, dał Jenerał Majorowi *Castella*, potrzebne do tego instrukcyę. D. 13 wieczorem Reprezentanci seymowi przybyli do głównej kwatery w *Neufchatel*. Powstanie brygady *Schmiel* uspokojono. Z 7miu jéj batalionów, 6 z nich, niechcąc opuścić ziemi szwajcarskiej, okazało opór rozkazowi; batalion tylko *Zürchski*, i cokolwiek ochotników z ostatniego, poszły za Półkownikiem *Schmiel*, który próżno usiłował zwiększyć ich liczbę do posłuszeństwa skłonić; nakoniec oddał nad nimi dowództwo Podpółkownikowi *Togenburg*, a sam daley pociągnął. Od tego batalionu *appenzelskie* i *sengalskie* domagały się puszczania ich do domów, i otrzymały przepis traktu przez *Biel* i *Arberg*; 4 pozostałe bataliony rozłożyły się tymczasem w *St. Immenthal*; żołnierze dopuścili się występków równie przeciw swym oficeróm, jak i mieszkańcom. Ale, gdy dowiedzieli się, że dowódzca odwołu, uczynił rozporządzenie, około zatrzymania ich w dalszej drodze, oświadczyli się być posłusznymi, i poszli naprzód. W *Biel* batalion *appenzelski* również do posłuszeństwa powrócił, a *sengalski* rozbrojony został. Jednakże po dwóch dniach kazano im broń powrócić. Hersztów powstania pod sąd oddano: a zbiegłych ścigają.

Wycieczka, którą załoga *Schlettstadtska*, więcéj 6,000 wynosząca, d. 11 lipca uczyniła, meźnie została odpartą przez korpus oblegający, złożony z 3ch regimentów milicyi wirtemberskiej, i 1 dywizyi austriackich proporców regimentu Cesarskiego.

FRANCYA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, zawiera z *Paryża*, pod 13 lipca: „Usilne starania Marszałka *Davousta*, iżby woysko trójkolorową kokardę zatrzymać mogło, przez Króla nie zostało przyjęte. — Co 10 dni wychodzi na wioski część kwaterującego tu obcego woyska, a na to miejsce świeżé przychodzą. Kwaterują one zawsze po 50 ludzi w jednym domu, którzy przez dziesięciu gospodarzy są utrzymywani. Woyska te ekwipują się i mundurują nanowo. — Wczora weszła tu znaczna część woyska rossyjskiego, Feldmarszarka Hrabiego *Barclay-de Tolly*: najwięcey kawaleryi. — Jenerał *Bülow* má teraz główną kwaterę w *Versailles*. — Portret Marszałka *Ney* wyniesiony został z sali Marszałków. — Prusacy wysadzili już byli część mostów *Austerlickiego* i *Jena*, gdy za wstawieniem się *Ludwika XVIII* do N. Cesarza *Alexandra*, dalsze wysadzenie wstrzymane zostało. (Gazeta. *Oestr. Beob.* tak pisze: „D. 11 mnóstwo zebrało się ciekawych, dla widzenia, jak most *jeneński* minami wysadzać będą: wytrzymał on już dwa mocné wstrząśnienia, którym, chociaż uszkodzony, ale się oprzeć zdołał: około 11tej nádszedł rozkaz, zaniechać wysadzenia; pewnieby go już w nocy nie stało. Odtąd nazywać się będzie, *Pont-Sauvé*, most uratowany). — *Versailles* ma zapłacić kontrybucyi 2 i pół miliona fr., okrag *Versalski* 4 miliony, okolice *Senlis* także 4 miliony. — Marszałkowi *Davoust* wypowiedziano już rozeym, a korpus 3ci i 4ty woyska pruskiego ruszyły ku *Loarre*. ”

Tenże *Korrespondent* donosi z *Paryża*, pod 16 lipca: „Oto jest list Marszałka *Davousta*, d. 2 t. m. posłany do *Ludwika XVIII* przez Jenerała *Lamethe*, który też do Króla przypuszczony został:

„Najjaśniejszy Panie! Dla dobra Francyi i woysk jey poruczono Jenerałowi Lamothe, udać się do W. K. Mci. Woysko szuka swojego Króla.

(podpisano:) Xiążę Eckmühl.

Z Charleville wzięto 24ch zakładników. Miasto zapłaci 200,000 fr. kontrybucyi.

Na Paryż nałożona była kontrybucya 100 milionów fr. Przez wspaniałość Monarchów, za wstawieniem się Ludwika XVIII, zmniejszona została do ośmiu milionów, z których cztery miliony zawczora wypłacono, a drugie cztery w przeciągu tygodnia złożone być mają. — Słychać, iż między Xiąciem Wellingtonem, a Pośtem duńskim, Jenerałem Waltersdorff zawartą została konwencya, względem korpusu woyska duńskiego, który się ma złączyć z woyskiem Xiącia Wellingtona. — Potwierdza się, pisze *Journal des Débats*, że główne woysko Bonapartego, które się za Loarę cofnęło, do służby francuskiej powróciło. — Tymczasem ze wszystkich stron smutne przychodzą wiadomości. Dowódcy twierdz powiększają występki buntu, przez nieużyteczny opór. Jenerał Lauriston wzywał imieniem królewskim do poddania się Valenciennes i inne twierdze. Sprzeciwiając się dowódcy, niszczą miasta i coraz więcej obcych woysk do kraju wciągają. Daremnie pochlebiają sobie, że ujdą zasłużony kary; daremnie spuszczają się na łaskę Króla. Odpowiedzą przynajmniej za szkody, jakie zadają mieszkańcom, miastom i skarbowi państwa. Nie ujdą także kary rozbojnicy, którzy się teraz włóczą pod imieniem ochotniczych korpusów. — Hrabia Alexis Noailles mianowany jest Vice-Sekretarzem Stanu w departamencie stosunków zewnętrznych.

WW. Xiążęta Jchmość Rossyyscy, Mikołaj i Michał, mieszkają na przedmieściu St. Germain, w pałacu Marszałka Suchet. — Xiążę Hardenberg tu przybył.

Dalej czytamy w tymże *Korrespondencie*, z Paryża pod 17 lipca: „Miasto Lyon kapitulowało d. 12. Kapitulacya podpisana została przez P. Tarque, dawniejszego mera, i przez P. Chabrol, dawniejszego Prefekta, którzy następnego dnia znowu na miejsca swoje powrócić mieli. Dzień 18ty przeznaczony był na weyście woysk sprzymierzonych do Lyonu. — Dnia 12 t. m. wyjechał Marszałek Ney z Lyonu, dla udania się do Szwajcaryi: gdzie, się tylko na ulicy pokazał, witano go temi wyrazami: Niech ginie zdrajca! — Prócz woyska za Loarą, poddają się jeszcze inne korpusy i wiele Jenerałów. Przysłali swoje poddanie się: Marszałek Suchet, Dowódcy twierdz Lille, Dunkierki i Jenerał Mouton-Duvernet, Dowódzca Lyonu, który jeszcze d. 9 lipca mieszkańcom Lyonu oświadczył, że ślachezny ich opór naysławniejszy skutek otrzyma. — Donosiliśmy, pisze gazeta *Journal des Débats*, równie z innemi tutejszemi gazetami, że Król wyjechał, iż, nałożona na Paryż kontrybucya, do ośmiu milionów zmniejszona została. Kontrybucyi tej nikt nie nakładał; zwołano tylko osoby, które najwięcej płacić mają, dla naradzenia się względem sposobów utrzymania woysk sprzymierzonych w stolicy. Późem postanowiono zebrać przez rek wizycją rozłożoną sposobem pożyczki na bankierów, wexlarzów, notaryuszów &c. sumę 8 milionów, które później na mieszkańców rozdzielone będą. Zdaje się nawet być pewną, że i później żadne mocarstwo sprzymierzone udzielić kontrybucyi wojennej wymagać nie będzie, i, że podobna kontrybucya, jeźli by była nakładana, nie inaczej, tylko w imieniu i na rzecz wszystkich mocarstw uczynioną będzie, a to za ułożeniem się wprzód z Królem naszym. Bankierów Fourton, Lafitte, Rougemont, Delessert i Scherer wzięto zrazu, jako zakładników, mający się zapłacić kontrybucyi, ale wszystkich wkrótce uwolniono.

Xiążę dziedziczny Oranii tu przybył. — Przybywa teraz wiele oficerów, którzy Królowi usługi swe ofiarują; widzieć też można w *Tuilleryach* co-

raz więcej Marszałków. Niektóre osoby, które miały wielkie znaczenie za Bonapartego, starają się teraz z Francyi wyjechać. Hetman Kozaków, Jenerał Płatów, przybył d. 13 do Paryża. Jenerał Czerniszew ma teraz główną kwaterę w Grosbois. — Lord Castlereagh znajduje się na czele Kommissyi, złożonej z obcych i francuskich ministrów, dla czynienia potrzebnych rozrządzeń względem utrzymywania woysk sprzymierzonych. — Xiążę Bassano (Maret) wyjeżdża do Pizy w Toskanii. — Dnia 13 t. m. weszło 1,200 ludzi Prusaków do Orleanu, z którego francuskie woyska wyszły. Mieszkańcy zatknęli białą chorągiew. Woyska angielskie połączyły się tam już z pruskiemi. — Woysko Wredego, wynoszące 60,000 ludzi, kwatrować będzie w departamencie Sekwany i Marny. Austriacki regiment huzarów Blankensteina, i kilka regimentów jazdy węgierskiej przyszły do Paryża, gdzie się też wiele kozaków znajduje. — Dnia 11 marca, Xiążę Fryderyk Hessen-Darmstadt, wyjeżdżając z Francyi, w Eu, w Normandyi, aresztowany, i do więzienia zaprowadzony, zostawać w nim musiał, aż do czasu, kiedy niedawno mieszkańcy sami miasto oswobodzili, i Xiącia w pośród okrzyków: Niech żyje Król! z więzienia wyprowadzili. — Wyjechały stąd osoby, należące do rodziny Bonapartego, które dotąd w Paryżu bawiły. P. Alopeus mianowany jest przez N. Cesarza Jmci Rossyyskiego jenerałem gubernatorem Lotaryngii. — Portret Marszałka Davoust, ma być także wyniesiony z sali Marszałków. — Działa, które na mostach paryżkich zatoczone były, z wielką radością mieszkańców sprowadzone zostały.

Zapewniają, że Monarchowie sprzymierzeni nieprędzej z Francyi wyjadą, aż po koronacyi Króla, która się w Rheims odprawi. — Wczora, obadwaj Cesarze konno się przejeżdżali. Cesarz Austriacki przez kilka dni był nieco słaby. — D. 14 lipca Jenerał Bourmont, który północną Francją do posłuszeństwa przywiódł, wyjeżdżał do Lille na czele 600 grenadyerów. — Jenerał Jomini, Adjutant N. Cesarza Rossyyskiego, przybył do Paryża. — Były Dyrektor jeneralny poczt, Hrabia Lavalette, ogłosił przez tutejsze gazety, co następuje: „Nie otrzymałem pensyi mojej, tylko czwartą część roczną, jako jeneralny Dyrektor poczt, to jest 9,000 fr. Sprawowałem ten urząd przez lat 13, a 10 lat walczyłem za moją oyczyznę. Hrabia Lavalette.”

Dawniejszy Minister spraw wewnętrznych, Hrabia Montalivet, Merlin de Douay, i inni główniejsi stronnicy Bonapartego, każdy z nich, mają na kwatery po 50 Prusaków, prócz officerów, a majątki ich, jak słychać, sekwestrowane być mają. — Murat, który się w Tulonie znajduje, chciał wprzód udać się do żony swojej, do Pragi; teraz zaś stara się o pozwolenie, jechania do Londynu. — Gdy Monarchowie sprzymierzeni z główną kwaterą swojej, Void, do Paryża jechali, chłopcy z przyległego lasu strzelali do nich, i usiłowali zabrać część ich ekwipażów, ale uzbrojonych tych rabusiów natychmiast rozpędzono, a kilku pomyanych powieszono. — Zawczora N. Cesarz Alexander, w mundurze austriackim, był na rewii woyska austriackiego.

Wszystkie zabrane dawniej w Prusiech osobliwości, pilnie się teraz wyszukują, i napowrót do domu odsyłają. — Hrabia Daru należy do tych osób, na których majątki, z rozkazu Xiącia Blüchera, sekwestr włożono. — Dnia 12 lipca przybyło do Troyes i okolic tego miasta 60,000 Austriaków, na których czele znajduje się Następca tronu. Nigdy okolice paryżskie nie były tak napelnione woyskiem, jak teraz. Duma Francuzów widzi się bardzo upokorzona. — Część austriackiej gwardyi znajduje się już także w Paryżu. — Xiążę Razumowski tu przybył. — Półkownik Pfuhl, Komendant Paryża, ogłosił, że do dalszego rozrządzenia żadne pasporthy za Loarę i Rodan dawane nie będą.

Dnia 8 t. m. zawarto w Bajonie rozejm między woyskami hiszpańskimi a francuskiemi.

DODATEK

W gazecie berlińskiej czytamy między doniesieniami z Paryża pod d. 15 lipca: „N. Cesarz Rosyjski ma przed rezydencją swoją straż pruską, a N. Cesarz Austriacki angielską. Gwardya narodowa nie otrzymała dotąd tego zaszczytu, iżby miała stać na straży, obok ze strażami wojsk sprzymierzonych. — W jednym rozkazie dziennym zaleca Jenerał Dessoles noszenie białej kokardy: gdyż N. Król uważa ją za narodową, ile, że wiele departamentów chętnie już ją przyjęły. Ktobykolwiek inną kokardę nosił, ma być uwięziony. — Zapewniają, że miasta Chalons nad Marną i Chateau-Thierry wiele uciertały, za opór, który wojskom rosyjskim czyniły. — Osoby, przybywające z Orleanu, mówią, że po krótkiej niespokojności porządek w mieście tym przywrócony został. — Ponieważ od kilku dni nie przychodzi poczta z Chartres, obawiają się więc, żeby w mieście tym, albo okolicach jego, rozruchy nie zaszły. — Korpus wojska heskiego, pod dowództwem Jenerała Engelhard, które ku Mozie działanie swe obróciło, miało krwawą rozprawę z częścią załogi w Mezieres będącą, która wyszła z miasta, dla bronięcia zbliżenia się do niego; nieprzyjaciół ze stracją odparty został. — Dnia 12 widziano z Bazylei, przez perspektywy, Francuzów tańczących na walach Huningi; i kobiety znajdowały się na tych biesiadach.”

Dalej zawiera też gazeta, z Paryża, pod 19 lipca: „Od niejakiego czasu spostrzegano na przechadzkach wiele osób, które w pęteltce guzikowej czerwone goździki nosiły. Przed kilką dniami przytrafiały się kłótnie: chciano bowiem goździki noszącym odbierać, rozumiejąc, że kwiat ten ma zastępować miejsce fijołków. — Portret Murata znajdujące się jeszcze w sali Marszałków. Xiążę Bassano jedzie do Weymaru. (Podług innych doniesień udaje się on do Włoch, gdzie na niego baczność mieć będą.) Madame Louis Bonaparte wyjechała dnia dzisiejszego. Orlean zajęty jest przez sprzymierzonych. W wojsku nad Loarą, jeszcze się znajduje mała liczba uporczywych. — Jenerał Rapp wysłał kilka zaufanych osób do Paryża, dla dowiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy. — Do wojska Marszałka Davoust należą korpusy Jenerała Clauzel, w Angouleme, Jenerała Lamarque, w Wandei, i Jenerała Decaen, w Bordeaux. — Półkownik Labédoyère, który w przeszłym roku poświęcił się dla Ludwika XVIII przysięgł, i od Króla regiment i krzyż s. Ludwika otrzymał, d. 5 marca zdradził, i przywłaszczył sobie bramy miasta Grenoble otworzył, został tu uwięziony. — Wiadomość o krwawych rozruchach w Marsylii nie potwierdziła się wprawdzie; atoli w wielu departamentach gromadzą się kupy uzbrojonych chłopów, którym dawniejsi oficerowie przewodniczą. Niszczą oni okolice, i więcej czynią szkody własnym rodakom, aniżeli sprzymierzonym. W departamencie Pas-de-Calais grassuje taka banda od 2 do 3,000 ludzi, pod niejakim Truchart: ale czatują już na niego. — Król wysłał kommissarzy do wszystkich Dowódców twierdz, z wezwaniem, iżby twierdze jemu poddali, gdy wahaia się poddać sprzymierzonym. — Marszałek Ney w liście swoim do Fouché pisanym użalał się, że był bez koni, bez pieniędzy, gdy niespodzianie wezwany został przez Bonapartego do wojska. Tłumaczenie się to zbija własnyż jego pugillares, znaleziony na bojowisku pod Mont-St-Jean, w którym znajdują się dwa następujące zapisy: „Otrzymałem, za pierwsze 5 miesięcy 1815 roku, 47,617 fr. 30 centymów. Itém za nadzwyczajne ekwipowanie się odebrałem d. 14 czerwca 37,000 fr. (Zdaje się, iż za te pieniądze mógł kupić parę koni, i nie potrzebował pieniędzy pożyczać.)

Wyciąg z gazety wiedeńskiej, Oesterreichischer

Beobachter: „Są we Francyi, którzy utrzymują, że w Paryżu i departamentach cały ciężar kontrybucyi wojennej zwalony zostanie na 1,200,000 osób, które wotowały na przywrócenie Napoleona na tron. — Z Saintes (dep. doln. Charente) pod 6 lipca donoszą, iż tam gwardya narodowa zatrzymała wiele wozów, w których rozumiano, że się znajdują pieniądze z banku paryzkiego. W pierwszym z nich była Pani Montholon. Damę tę i orszak zatrzymać kazano. Nastąpiły dalsze wozy: żądano od jadących pasportów: ztąd przyszło do kłótni. Wtedy jedna z osób, która przybrane imię mieć się zdawała, żądała z merem i podprefektem udzielnie się rozmówić. Pokazało się, że to był Józef Bonaparte, który z Niotr przybył; i do brata swego, Napoleona, do Rochefort chciał jechać. — W liście jednym z Rochefort, pod d. 7 t. m. przez młodego jednego człowieka, który z Napoleonem siadł na okręt, do swojej siostry w Paryżu będącej pisanym, a w gazecie wieczornej (Messager du soir) ogłoszonym, wyrażono: „Nie otrzymasz już więcej listów ode mnie. Za pół godziny wychodzimy pod żagle. Przyszli mi do Nowego-Yorku tyle listów zalecających, ile tylko wystarczyć się możesz. Jutro, nim rozednieje, daleko już będziemy. Pisz do mnie tylko do Nowego-Yorku.”

W gazetach paryzkich z dnia 1go lipca umieszczony jest poniższy układ, między naczelnym jenerałem królewskich, Sapinaud, i większością dowódców wandeyskich, we 3 dni po abdykacji Napoleona, a jenerałami jego zawarty*): 1) Zupełne przebaczenie i bezwarunkowe; 2) Panu La Roche Jacquelin i innym oficerom wolno będzie we Francyi zostać, albo własność swą wyprzedawszy, z kraju się wynieść. 3) Wyroki przeciw Panu D' Audigne są odwołane; 1 i 2 artykuł służą i dla niego. 4) PP. d' Antichamp, Suzannet, Sapinaud, za uręceniem słowem uczciwości, że spokojnie się zachowają, mogą w każdym miejscu państwa przemieszkować. 5) Wszystkie, z przyczyny powstania uwięzione osoby, a mianowicie P. Boigni, natychmiast wolność otrzymają. 6) W roku 1815, ani starzy żołnierze, ani popisowi, powoływani nie będą; mieszkańcy do strzeżenia tylko własnego departamentu nżyci będą. 7) Cesarz obowiązuje się wyjednać u Izb zmniejszenie podatków na rok 1815. 8) Osoby, które będą miały zdolność i ochotę służenia Cesarzowi, do wszystkich miejsc przypuszczone zostaną. 9) Cesarz będzie się starał tych nagrodzić, którzy się przyłożyli do prędkiego zakończenia wojny. (Uwaga: życzą oni, iżby dobrodzieystwa Rządu mogły spłynąć na wdowy i sieroty poległych.) 10) Podpisany układ równie z innemi aktami rządowemi po wszystkich gminach ogłoszony zostanie. 11) Cesarz spuszcza się na uczciwość podpisujących, że zupełnie oddane będą broń i zapasy potrzeb wojennych, które z okrętów wyłożone zostały. (uwaga. Naczelnicy Wandeyscy słowem zaręczają, że nie jest w ich mocy, mieszkańców wiejskich do tego skłonić; nymniej usiłowanie w tej mierze, byłoby nowym zapaleniem wojny.) 12) Wszyscy oficerowie królewscy broń i konie zatrzymują. 13) Prefektowie w każdym departamencie ustanowią Kommissyą w celu wynadgródzenia osobom, przez obustronne rekwiizycje uciśnionym, bez pociągania do odpowiedzi tych, którzy kwity dawali. Postanowiono w Chollet, d. 26 czerwca, 1815 roku. Pełnomocnik Pana Augusta de la Roche Jacquelin, Dowódzca 2go korpusu Duchaussault.

*) Gazety paryzkie z d. 6 t. m. czynią uwagę, że za wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich w Wandei należy się wdzięczność Ludwikowi XVIII, który do tamtych naczelników miał przesać rozkaz, iżby konwencyą tę zawarli.

Xiężna *Angouleme*, po szczęśliwem przebyciu ciążiny, d. 16 t. m. do *Calais* przybyła, i z niewypowiedzianą radością ludu przyjęta była.

A U S T R Y A.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Wiednia*, pod d. 8 lipca: „Przed kilką dniami, mały *Napoléon*, który się ciągle w *Schönbrunn* bawi, jechał na spacer do wioski *St. Veit*, nie daleko od *Schönbrunn* położony; a gdy pojazd przez rzeczke *Wien*, która nieco przybyła, przechodził, tylkoco w niebezpieczeństwo życia niepopadł. Pęd wody odparł wtył konie, przez co się pojazd przewrócił; a młody Xiążę ze swoją mistrzynią, szczęściem, do niegłębokiéj, wpadł wody. Cesarski pokojowy, który się przy pojeździe znajdował, skoczył natychmiast w rzekę i uratował Xięcia, który ze zwyczajną sobie żywością bynajmniej się tym przypadkiem nie zmieszał, i wesoly do *Schönbrunn* powrócił. Od czasu niebytności N. Matki jego, która używa kąpieli wód *Badeńskich*, odwiedza on ją często, zawsze jednak powraca wieczorem do *Schönbrunn*. — Hiszpański Posel na Kongres, P. *Lábrador*, wyjechał dziś do Dworu obozowego; jak słyhać, otrzymał on wiadomość z *Hiszpanii*, że Król Jmć Katolicki ma zamiar widzieć się z Monarchami sprzymierzonymi w *Paryżu*.

N I E M C Y.

Czytamy w gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, Zona Marszałka *Barclaya de Tolli*, d. 15 lipca wyjechała z *Frankfortu* do *Chalons-sur-Marne* (gdzie pomieniony Marszałek d. 9 miał swoją kwaterę); tamże się udała Jenerałowa *Doktorow* i wiele innych Dám rossyjskich.

Od d. 9 lipca znowu trwają mocne przechody wojsk pruskich przez *Hersfeld* (w elektorsko heskim). Część korpusu, pod dowództwem Jenerała *Wrangel*, około 16,000 ludzi w sobie liczącego, ciągnie ku *Renowi*. D. 12 w *Hersfeld* i okolicach znajdowało się 14 batalionów piechoty pruskiej, a d. 15 miał się zakończyć przechód tego korpusu, śpiesznie postępującego naprzód. — Około końca lipca ma przyjszć do *Lipska* 70,000 *Rossyan*, którzy dotąd, jako odwód, w *Kaliskiem* stali. — Podług doniesień z *Frankonii*; wojsko odwodowe, zostające pod rozkazami Hrabiego *Wittgensteina*, zbliżać się już zaczyna. Jeden korpus tego wojska wkrótce za *Ren* ma przechodzić, a dwa korpusy zatrzymują się tym czasem na kwaterach we *Frankonii*.

D. 4 lipca P. *Justus Gruner*, mianowany przez Króla pruskiego Naczelnikiem policyi wojennej w prowincjach francuzkich, przez wojska pruskie zajętych, z *Kolonii* do miejsca swojego przeznaczenia wyjechał. (Podług gazety hamburskiej, przybył już do *Paryża*.)

Xiążę *Cambridge* d. 8 lipca wyjechał z *Hannoweru* do *Brunswicku*, dla znajdowania się na pogrzebie Xiążęcia — Rząd hannowerski przedsięwziął potrzebne środki, dla sprawowania opieki młodego Xięcia.

D. 15 lipca Xięstwo *Isenburg*, a przed kilką dniami dom zakonu Teutońskiego we *Frankforcie*, przez Kommissarzy Cesarza Jmci Austriackiego wposiadanie objęte zostały.

D. 9 lipca we *Frankforcie* odprawił się uroczysty akt ogłoszenia tego miasta, za udział Niemieckiego Związku, stosownie do postanowienia Mocarstw sprzymierzonych i Kongressu wiedeńskiego. Wieczorem miasto było oświecone. Znajdujących się tu w szpitalach chorych, ranionych i jeńców obficie czestowano.

D. 22 czerwca w *Schaumburgu* odprawiły się zaślubiny Arcy Xiążęcia Palatyna Węgierskiego, z Xiężniczką *Anhalt-Bernburg-Schaumburg*.

KRÓLESTWO OBÓRYGA SYCYLIJ.

Podług doniesień z *Néapolu*, przybyli z *Palermu* do *Néapolu*: Hrabia *Narbonne*, posel Króla Francuzkiego; Hrabia *Mocenigo*, posel Cesarza Jmci Ros-

syjskiego; Baron *Cresceri*, Minister Rezydent J. C. K. A. Mości; Kommandor *Aguilar*, sprawujący interessa Króla Jmci Katolickiego, *Ferdynanda VII*; i Kawaler *Quinn*, sprawujący interessa Xiążęcia Jmci Rejenta Portugalskiego.

Wyrokiem Królewskim, pod d. 28 czerwca, minister wojny upoważniony został, do ustanowienia Kommissyi wojskowej. Srodek ten nadzwyczajny i czasowy, za potrzebny podali Minister sprawiedliwości i Minister Policyi, dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju, i dla poymania hersztów zbrodni stanu, od ostatniego miesiąca mają popełnionych.

PANSTWO KOŚCIELNE.

Podług gazety *Oesterreichischer Beobachter*, Kardynał *Consalvi*, Sekretarz stanu J. S. i pełnomocny posel Stolicy ś. na Kongres wiedeński, d. 2 lipca do *Rzymu* powrócił. Tegoż dnia z *Néapolu* do *Rzymu* przybyli F. M. L. Baron *Bianchi* i Jenerał *Eckhart*; i dnia następującego prezentowani byli Oycu ś., przez pełnomocnego Ministra i posła austriackiego, Kawalera *Lebzeltera*. Oyciec ś. sławnych tych wojowników ze szczególniejszą uprzejmością przyjął, i w nader pochlebnych wyrazach do Barona *Bianchi* przemówił. — Posel Króla pruskiego przy dworze papieżkim, Baron v. *Ramdohr*, z *Florentyi* do *Rzymu* przybył. — Wielkorządca cywilny i wojenny trzech legacyi, Jenerał Baron *Stefanini*, d. 9 lipca ogłosił, iż do czasu oddania tych trzech legacyi Stolicy ś., co wkrótce má nastąpić, w tymczasowem ich sprawowaniu wszystko na dawnym má zostawać stopniu.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Témi czasy do *Genuy* przybyły trzy wielkie statki przewozowe z bronią i amunicją, od Rządu angielskiego w podarku dla Króla Sardyńskiego przysłana. D. 3 lipca zawinęła także do *Genuy* z *Néapolu* przez *Liwonę* eskadra angielska, ze 3 okrętów liniowych, 2 kutrów, i 5ciu przewozowych statków złożona, pod dowództwem osobistém Admirała *Exmouth*; zabrała wojska włoskie, na żołdzie angielskim będące i 1 regiment pijemonecki, i dnia 5 wypłynęła z nimi w kierunku zachodnim.

Przez okręt, *Nostra Signora del Carmine*, który d. 22 p. m. z *Kartagény* wyszedł, a d. 4 t. m. do *Genui* zawinął, otrzymano wiadomość, że amerykańska, z 10 okrętów wojennych złożona eskadra, algierską flotę pod *Capo Gatta* (w królestwie *Grenady*) napędziła, i do bitwy zmusiła. Wypadek tej bitwy, mimo najzaciętszego oporu Algierczyków, tak był szczęśliwy dla Amerykanów, iż opanowali algierską 1 fregatę, 1 goletę i 1 bryg, które do *Kartagény* odesłali, a tym czasem ścigali resztę algierskiej floty, która w najszybszym ucieczce ratunku szukała. Na wziętęj fregacie poległ naczelný dowódzca eskadry, wiele jego oficerów, i większa część osady, której 50 ludzi tylko zostało.

H I S Z P A N I A.

Gazeta nadworna *Madrycka*, z d. 31 maja, zawiera własnoręczny list N. Króla Jmci hiszpańskiego, do Ministra sprawiedliwości i łaski, Dom *Tommaso Moyano*, pod d. 29 t. m. pisany, przez który zakon *Jezuitorów* w prowincjach hiszpańskich przywraca.

A M E R Y K A H I S Z P A N S K A.

Gazeta nadworna *Madrycka*, pod 23 czerwca, zawiera dwa doniesienia od Margrabiego *de la Concordia*, Vice Króla Peruwiańskiego. W pierwszym czytamy, że po walnéj bitwie, którą d. 2 października roku przeszłego, pod *Rancagna* stoczono, Peru przez wojska królewskie znowu zdobyte, a nieprzyjacieli zmuszony został uciekać przez góry *Cordilleras* ku *Buenos-Ayres*. W drugim zaś doniesieniu pod 30 grudnia, o korzyściach odniesionych, przez wojska królewskie pod rozkazami Jenerała *Ramirez*, który znowu *La Paz* i *Cusco* zajął.